

## WOJCIECH CHUDY

ur. 1947; Dąbrowa k. Wielunia



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Byłem jedynym stabilnym elementem redakcji
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Miesiące

### Byłem jedynym stabilnym elementem redakcji

Jeżeli chodzi o moje uczestnictwo w *Miesiącach* to Stanowski znał mnie z KUL-u, z redagowania "Filozofii", też tworzonej w gorących warunkach, gdzie robiło się wszystko na wczoraj. Przed wakacjami 1981 roku zapytał mnie, czy chcę u niego pracować, jako sekretarz redakcji, na Królewskiej. Dość krótko się zastanawiałem i zgodziłem się. Zostałem wtedy na wakacje w domu, na ulicy Puławskiej 18. Wtedy mieszkalem dopiero pół roku w nowym mieszkaniu i pracowaliśmy całe lato nad tym numerem Lipiec 80, czyli nad tym pierwszym numerem *Miesiący*. Zwykle wyjeżdżałem w okresie letnim do sanatorium, zazwyczaj do Ciechocinka, chociaż nie tylko. Wtedy zrezygnowałem z tego wyjazdu i trzy razy w tygodniu jeździłem rano trolejbusem na Królewską. Pomagał mi w tym zawsze jakiś wolontariusz. Pamiętam, że w tym letnim okresie to przeważnie był taki młody człowiek, który zdawał do Konserwatorium muzycznego; pianista. Opowiadał mi jak ćwiczy Chopina i Rachmaninowa. Palce pianisty wciągały mnie wózkami do trolejbusu, tyłem. I jechaliśmy przez takie dziwne miasto. Lublin wtedy-mimo, że był okres wakacyjny i okres ogórkowy-był podminowany. Czuło się taką niezdrową gorączką, ludzie biegali, kolejki, ciągle było czegoś brak. Miasto było ożywione mimo, że to był lipiec. W redakcji siedziałem do późna trzy razy w tygodniu. Ja właściwie byłem jedynym stabilnym elementem redakcji, choćby dlatego, że byłem na wózku. Inni mogli sobie wybiegać do miasta. Dzięki temu trzymałem te wszystkie nitki i ściągałem materiały, rozmawiałem z autorami, pisałem listy, czasem trochę tekstów, dużo rozmawiałem ze Stanowskim. Rozmowy z nim były nie tylko redakcyjne, ale właśnie takie mądrościowe. Mówił mi dużo o sytuacji politycznej w kraju, o ludziach, co sobą reprezentują, z kim warto się kontaktować, jaki jest krąg ludzi, którzy są trzonem *Miesiący* w sensie ideowym. To były bardzo ciekawe rozmowy.

Data i miejsce nagrania	2005-07-07, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Choroś
Transkrypcja	Justyna Choroś
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"